

Witold Gombrowicz -Ferdynand

Awangardowa powieść Gombrowicza, choć napisana w 1937 r., w świadomości czytelników w Polsce zaistniała dopiero po 1957 r. (tzw. odwilż październikowa, odejście sztuki od wzorców socrealizmu).

czas akcji: międzywojnie

miejsce akcji: szkoła, dom Młodziaków, dworek ziemiański Hurleckich

najważniejsi bohaterowie: Józio Kowalski, profesor Pimko, Syfon, Miętus, Młodziakowie, Hurleccy

STRESZCZENIE

Główny bohater powieści - **Józio Kowalski**, trzydziestoletni mężczyzna - zostaje pewnego ranka zaprowadzony do szkoły przez profesora Pimkę. Szkoła jest miejscem „*upupiania*” poprzez wpajanie dobrych obyczajów i wychowywanie w stanie „*nieświadomości*”. Chłopcy posłuszni dorosłym posługują się dziwnym językiem. Niektórzy uczniowie buntują się poprzez używanie wulgaryzmów, ale to tylko potwierdza ich naiwność. W obronie niewinności staje tylko jeden z nich - Syfon. Dochodzi do bójki. „*Nieświadomiony*” Syfon przegrywa z Miętusem i na następnej przerwie zostaje siłą „*uświadomiony*”.

Józio udaje się do domu nowoczesnej rodziny Młodziaków, gdzie walczy z formą nowoczesności. Ich córka, Zuta, zostaje przedstawiona jako „*nowoczesna pensjonarka*”, jej rodzice nie uznają sztuczności, tolerują zasady, według których - ich zdaniem - żyje młode pokolenie. Pani Młodziakowa obiecuje profesorowi, że oduczy Józia przybierania póz (bohater stara się przyjąć pozę dorosłego); po wspólnym posiłku Józio zostaje zaprowadzony do pokoju sąsiadującego z pokojem Zuty. Stara się przełamać formę nowoczesności, którą opanowana jest rodzina Młodziaków: bezskutecznie próbuje nawiązać kontakt z Zutą; podczas obiadu nazywa Młodziakową „*mamusią*” i odnosi pierwsze małe zwycięstwo. Doprowadza do nocnej schadzki w pokoju Zuty (ona, jej adorator Kopyrda, profesor Pimko) i zwycięża: forma „*nowoczesności*” zostaje przełamana, inżynier Młodziak rzuca się na profesora, małżonkowie są oburzeni. Wszystko kończy się kupą, czyli chaosem, który następuje po rozbiciu sztucznej formy.

Józio opuszcza dom Młodziaków i razem z Miętusem uciekają za miasto. Spotykają panią Hurlecką, ciotkę Józia, która zabiera chłopców do dworku w Bolimowie. Wpadają w nową formę - życia ziemiańskiego. Po przełamaniu tej formy Józio opuszcza dwór i razem z Zosią, swoją kuzynką, udaje się do Warszawy. Szybko się okazuje, że - wbrew swej woli - popadł w nową formę - zakochanego, obrońcy kobiety oddanej mu w opiekę.

FORMA I PRÓBA WALKI Z NIĄ

Naczelnym problemem ukazany w powieści jest bezustanna **walka** głównego bohatera **z formą**.

Forma to pojęcie kluczowe dla zrozumienia sensu *Ferdynanda*, oznacza wszelkie konwencje, schematy, które jednostka przyjmuje jako wzór zachowania. Są one narzucane człowiekowi z zewnątrz i przyjmowane przez niego jako własne, gdyż według Gombrowicza zawsze

musimy wyrażać się w jakiejś formie. Forma jest więc wynikiem postaw, jakie przybieramy wobec innych ludzi oraz postaw, jakie ci ludzie przybierają wobec nas. Jest to konwencja, gra pozorów.

W powieści walkę z formą podejmuje Józio, trzydziestoletni mężczyzna, nagle wepchnięty przez swego byłego profesora w dzieciństwo, poddany procesowej dezintegracji osobowości. Pojęciu formy bliskie jest również słowo „gęba”, będące u Gombrowicza synonimem przylegających do jednostki spojrzeń innych ludzi. Taka „gęba” szybko staje się niejako drugą naturą, formą, w której „ugębiona” jednostka musi się wyrażać.

W gimnazjum odbywa się proces „upupiania” młodych ludzi, czyli wypychania ich w niedojrzałość. U Gombrowicza synonimem infantylności jest słowo „pupa”. „Upupianie” jest integralnym elementem narzucenia formy, bowiem łatwiej uformować jednostkę niedojrzałą, dziecienną.

Typowym przykładem niszczenia indywidualności młodzieży jest lekcja o Słowackim. Uczniowie nie mogą mieć własnego zdania, ponieważ o Słowackim wolno wypowiadać się jedynie z największą czcią. Każdy, kto myśli inaczej, będzie prześladowany, niszczone w imię hasła „Słowacki wielkim poetą był”. Józio jest świadkiem rozpaczliwej próby wyzwolenia się z formy, jaką jest pojedynek na miny między Miętusem a klasowym prymusem, Pylaszczkiewiczem, czyli Syfonem, zakończony „zgwałceniem przez uszy” Syfona i ogólną bijatyką (kupa - chaos).

Z kolei podczas pobytu u Młodziaków Józio poddaje się urokowi młodziutkiej, wyzwolonej pensjonarki. Wtrącenie bohatera w formę ma się odbywać za pomocą **tydki**, symbolizującej nowoczesność, erotyzm, tężyzną fizyczną (tzw. usportowienie).

Młodziakowie stanowią nowoczesne małżeństwo i nieustannie manifestują swą niezależność wobec wszelkich norm obyczajowych i moralnych, prawideł czy konwenansów, entuzjastycznie aprobują i pochwalają amoralne zachowanie córki.

Zdemaskowanie nienaturalnej nowoczesności Młodziaków jest tylko chwilowym triumfem bohatera.

Proces wpędzania go w formę będzie bowiem kontynuowany w czasie jego pobytu na wsi. Tu okaże się, że istnieją również formy społeczne wynikające z przynależności do poszczególnych warstw. Kiedy Miętus będzie chciał przełamać formę nierówności klasowych i zbratać się z parobkiem, wywoła to rewoltę. Józio ucieka stamtąd z córką gospodarzy, wplątując się w kolejną formę, tym razem w infantylne sidła miłości.

Autor zwraca uwagę, że człowiek nigdy nie jest całkowicie wolny od formy, przed którą nie ma ucieczki. Nikt nigdy nie jest całkowicie sobą, ponieważ zawsze jest zależny od innych ludzi, nienaturalny, upozowany, sztuczny. Tak dzieje się ze wszystkimi - każdy z nas wyraża się w jakiejś formie, przyjmuje narzucony mu z zewnątrz schemat myślowy, maskę.

Nie inaczej dzieje się w *Ferdydurke* z Józkiem, którego walka jest z góry skazana na niepowodzenie. Gdy tylko Józkiowi udaje się uciec przed jedną formą, natychmiast popada w drugą, nie może nigdy być sobą.

Według Gombrowicza wszyscy udają przed wszystkimi, każdy gra, nikt nie jest z nikim szczerzy, wszyscy jesteśmy nieautentyczni, upozowani, sztuczni. Paradoksalnie, im bardziej dążymy do autentyczności, tym bardziej popadamy w nieautentyczność.

WALKA Z MITAMI KULTURY I OBYCZAJOWOŚCI

Fabuła *Ferdydurke* oparta jest na karykaturalnym obrazie środowisk społecznych Polski międzywojennej.

Pisarz rozprawił się w powieści z trzema środowiskami:

- szkołą,
- nowoczesnym domem mieszczańskim,
- tradycyjnym ziemiaństwem.

Szkoła jest instytucją skostniałą. Nauczyciele nie są zainteresowani rozwojem osobowości i indywidualności uczniów, lecz realizacją materiału. Wciąż powtarzają wyświechtane schematy. Świetnie ilustruje to lekcja o Juliuszu Słowackim, który „*wielkim poetą by?*”. Młodzież ma pozostać niewinna i naiwna, gdyż taka łatwiej poddaje się manipulacji. Szkoła przedstawiona przez Gombrowicza nie przygotowuje ucznia do samodzielnego myślenia, lecz czyni z niego osobę podatną na wpływ innych.

Rodzina Młodziaków reprezentuje postępową inteligencję. Nowoczesność, która objawia się w fatalnym wychowaniu córki, kulcie tężyzny fizycznej i wolności seksualnej, nie wytrzymuje zderzenia ze skandalem wybuchającym w domu. Młodziakowie w jednej chwili zmieniają się w tradycyjnych rodziców.

Przeciwieństwem Młodziaków jest tradycyjny, ziemiański dom w Bolimowie. Hurleccy przekazują z pokolenia na pokolenie utarte stereotypy zachowania i ugruntowaną hierarchię wartości. Ich świat ulega poważnemu wstrząsowi w obliczu postępowania Miętusa.

Autor ośmieszył wszystkie zaprezentowane przez siebie środowiska.

FERDYDURKE JAKO POWIEŚĆ AWANGARDOWA

- niejednorodność rodzajowa i gatunkowa (synkretyzm form)
- mozaikowa kompozycja (trzy części „podróży” Józia poprzedzane wstępami do nowel i nowelami o Filidorze i Filibercie)
- językowy i stylistyczny dialog z kulturą wysoką (*Boska komedia*, dzieła Mickiewicza) i niską (parodia romansu sentymentalnego - porwanie Zosi, wykorzystanie schematu powieści sensacyjnej - działania Józia u Młodziaków, nawiązania do tradycji gawędy szlacheckiej)
- narracja: trzy typy narracji;
dominuje pierwszoosobowa prowadzona z perspektywy Józia Kowalskiego, trzecioosobowa obiektywna w nowelach o Filidorze i Filibercie oraz odautorska, komentująca akt kreacji dzieła we wstępach do obu nowel
groteskowy i odrealniony charakter świata przedstawionego.